

PRZEMYSŁ GRAFICZNY

ORGAN RADY POŁĄCZONYCH ORGANIZACJI PRZEMYSŁU GRAFICZNEGO W WARSZAWIE

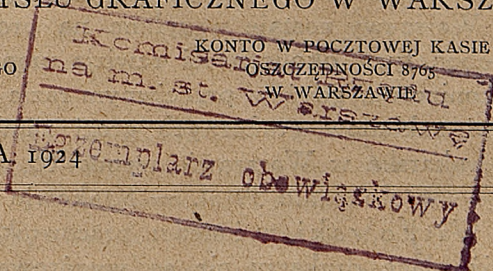
REDAKCJA I ADMINISTRACJA
WARSZAWA, ŚWIEŹOKRZYSKA 11
TELEFON 195-52

WYCHODZI
PIĄTEGO I DWUDZIESTEGO
KAŻDEGO MIESIĄCA

ROK I

WARSZAWA, 5 LIPCA 1924

Nº 9



REWIZJA PŁAC W PRZEMYSŁE GRAFICZNYM

SPRAWOZDANIE

Z OBRAD NAD ZAWARCIEM NOWEJ UMOWY W PRZEMYSŁE GRAFICZNYM W WARSZAWIE

W myśl dyrektyw walnego zebrania informacyjnego i uchwały Rady, rokowania ze związkami pracowniczymi w sprawie rewizji wygasającej w dniu 4 lipca r. b. umowy zbiorowej, postanowiono prowadzić na terenie Ministerstwa Pracy i O. S., powołując prócz przedstawicieli stron bezpośrednio zainteresowanych, reprezentantów organizacji, pozostałych w tym lub innym związku z przemysłem graficznym.

W tym celu, po uprzednim porozumieniu się sekretarza Rady z Dyrektorem Departamentu M. P. i O. S. Głównym Inspektorem Pracy p. M. Klottem, została zwołana w dniu 27 czerwca o godz. 11 rano konferencja w Ministerstwie Pracy, w której udział wzięli:

Z ramienia Rady Połączonych Organizacji Przemysłu Graficznego p. p.: Lucjan Bogusławski, Kazimierz Głowczewski, Roman Laskauer, Leszek-Kazimierz Straszewicz i sekretarz Tadeusz Rudnicki;

Z ramienia Polskiego Związku Wydawców Gazet i Czasopism p. p.: Mieczysław Niklewicz, M. Czerwiński, J. Kurnatowski. W. Leman, A. Lewandowski, A. Sadzewicz i P. Wilamowski;

Z ramienia Związku Księgarzy-Wydawców p. p.: J. Mortkowicz i E. W. Szelażek;

Z ramienia Związku Księgarzy Polskich p. Gustaw Wolff.

Z ramienia T-wa Literatów i Dziennikarzy p. Wł. Zyglarski.

Z ramienia Dyrekcji Drukarń i Zakładów Graficznych Państwowych p. p.: dyr. H. Lilpop i E. Chojnacki.

Z ramienia Związku Powszechnego Księgarzy p. H. Rygier.

Z ramienia Związku Zawodowego Drukarzy i Pokrewnych Zawodów w Polsce p. p.: A. Witkowski, F. Śliwiński i S. Warszawski.

Z ramienia Związku Drukarzy Zjedn. Zawodowego Polskiego p. p.: J. Miałan, B. H. Stefaniewicz i J. Wierzbicki.

Obradom przewodniczył: Główny Inspektor Pracy p. M. Klott.

Poniżej podajemy urzędowe protokoły obrad odbytych w dn. 27-go i 30-go czerwca oraz 1-go lipca r. b. w Ministerstwie Pracy.

PROTOKUŁ

z konferencji w sprawie płac pracowników graficznych w Warszawie, odbytej w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej dn. 27 czerwca 1924 r.

P. Klott Główny Inspektor Pracy otwiera posiedzenie, oświadczając, że celem dzisiejszego zebrania jest zawarcie nowej umowy w drukarstwie, gdyż termin starej umowy upływa w dniu 4 lipca. Należy więc wyjaśnić sytuację oraz najważniejsze punkty, na zasadzie których zawrze się nową umowę.

Prosi p. p. pracodawców, ze strony których nastąpiło wypowiedzenie umowy, o podanie motywów, jakie ich do tego kroku skłoniły.

P. L. Bogusławski wyjaśnia, że dotąd umowy były zawierane na zasadzie obliczeń komisji statystycznych, do których jeszcze w końcu roku dodano pewne wyrównanie,

Obecnie trzeba wyjść z innych założeń, a mianowicie: zastosować jedną z trzech zasad: 1) należy określić płacę drukarza kierując się zarobkami pracowników w innych gałęziach przemysłu, 2) ustalić płacę drukarzy warszawskich, biorąc pod uwagę zarobki tychże drukarzy na prowincji, 3) lub też należy oprzeć się na cenach zarobków drukarskich przedwojennych, podając pewien procent na wzrost drożyzny. Trzeba również zwrócić uwagę na wysoki dodatek, jaki otrzymują zecerzy maszynowi.

Przemysł graficzny w Warszawie przeżywa podwójny kryzys, ze względu na ogólne przesilenie gospodarcze, oraz na okoliczność, że płace drukarzy na prowincji są znacznie niższe i wskutek tego część robót z Warszawy zostaje wysyłana na prowincję.

Wobec tych okoliczności rewizja umowy jest rzeczą konieczną, gdyż w przeciwnym razie całemu szeregowi zakładów graficznych grozi zamknięcie. (Płaca drukarska w Warszawie wynosi 85 zł. tygodniowo — w Poznaniu 39 zł. — Krakowie 56 zł.).

P. Witkowski w imieniu pracowników dowodzi, iż płace drukarzy nie są wygórowane, ani w stosunku do cen przedwojennych (przeliczając na ubranie i obuwie) ani do cen w innych gałęziach przemysłu (płace piekarzy) — co zaś do prowincji, to podług wszelkiego prawdopodobieństwa zarobki drukarzy z czasem dostosują się do warszawskich. Uważa, że konjunktury w drukarstwie się poprawiają i że ilość bezrobotnych się zmniejsza.

P. Sadzewicz chciałby, aby przy zawieraniu nowej umowy w drukarstwie zarówno pracodawcy jak i pracownicy kierowali się zasadą, że po wojnie 75% ludności zubożało, więc nie można stawiać obecnie wymagań przedwojennych — trzeba je zmniejszyć i zrezygnować z wysokich zarobków. Wyjściem z sytuacji jest intensyfikacja pracy — większa jej wydajność przy pozostawieniu tych samych płac — oraz zrzeczenie się przez przedsiębiorców nadmiernych zysków.

P. Klott zgadza się z wywodami p. Sadzewicza. Zwraca uwagę, że zarówno w interesie pracodawców, jak i pracowników jest dojście polubownie do porozumienia.

Co do zasad, na których mają być ustalone płace — to istnieją ścisłe obliczenia wzrostu cen artykułów pierwszej potrzeby w stosunku do przedwojennych (+ 30%). Różnica ta istnieje wskutek nadmiernych cen artykułów w sprzedaży detalicznej — ceny hurtowe są prawie takie jak przed wojną. Rząd rozpoczął bardzo energiczną akcję w kierunku obniżenia cen artykułów pierwszej potrzeby, szczególnie obuwia i odzieży — zostało już opracowane prawo o zniesieniu cła od obuwia zagranicznego. W miarę zniżki cen położenie klas pracujących będzie się polepszało. Zarówno pracodawcy jak i pracownicy winni iść w kierunku zmniejszenia swoich zysków i zarobków. W przemyśle górniczym i włókienniczym w 1924 roku miała miejsce zniżka płac bądź to przez niewypłacenie ostatniego, styczniowego dodatku statystycznego, bądź też przez faktyczną zniżkę.

Należy dołożyć wszelkich usiłowań, aby sprawę załatwić polubownie — bezrobocie w przemyśle drukarskim byłoby niesłychanie ciężkim w skutkach dla obu stron, a zarazem dla kultury Państwa.

Wyjaśnwszy w ten sposób ogólną sytuację p. Klott prosi strony o przedstawienie konkretnych propozycji na następnym posiedzeniu, które odbędzie się w poniedziałek 30. VI. 24 r.

P. Niklewicz zaznacza, że polski przemysł graficzny jest w stosunku do Anglii, Francji i Niemien w wyjątkowych warunkach, gdyż książka polska ma ograniczony rynek zbytu — zresztą może jej wytwarzać konkurencję ta sama książka polska, drukowana zagranicą.

P. Rygier przedstawia dane statystyczne, że zapotrzebowanie na książki szkolne stale się zmniejsza wskutek ich wysokich cen.

P. Bogusławski jeszcze raz podkreśla, że płace drukarzy (85 zł. tygodniowo) w Warszawie są nadmierne i że przemysł drukarski tego nie wytrzyma, należy więc stanąć na stanowisku obniżenia zarobków.

P. Klott zamyka posiedzenie, wyznaczając następne na poniedziałek 30. VI, o godz. 12-ej.

PROTOKUŁ

z Konferencji w sprawie płac pracowników graficznych w Warszawie odbytej w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej w dniu 30/VI.24 r. o godz. 12 i pół po południu.

Obecni: 1. Mieczysław Niklewicz, 2. Straszewicz L. K. 3. Lucjan Bogusławski, 4. M. Czerwiński, 5. J. Kurnatowski, 6. Tadeusz Rudnicki, 7. Wilamowski, 8. Laskauer R., 9. Głowczewski K., 10. Chojnacki, 11. Zyglarski, 12. Henryk Lilpop, 13. S. Miałan, 14. W. Stefankiewicz, 15. Jan Wierzbicki, 16. Witkowski, 17. Śliwiński, 18. Warszawski.

P. Klott otwiera posiedzenie i prosi przedstawicieli pracodawców o wysunięcie konkretnych propozycji co do zasadniczych punktów nowej umowy.

P. Bogusławski wysuwa 4 zasadnicze punkty:

1) wprowadzenie 4 kategorii minimum: a) pełne minimum dla pracownika mającego skończone 24 lata, b) dla pracownika mającego 21 lat skończonych—80%, c) dla pracownika poniżej 21 lat — 70% d) dla pracownika po skończeniu praktyki — 60%. P. Bogusławski zaznacza, że system ten jest przyjęty w Poznaniu.

2) Obniżenie dla zecerów maszynkowych dodatku obecnego 40% na 30%. Pan Bogusławski zaznacza, że dodatek w Poznaniu wynosi 20%, w Krakowie 30% — proponuje zatem przyjęcie normy krakowskiej, jako średniej, dodając, że dodatek dla zecerów maszynkowych, który dawniej wynosił 75% ma stałą tendencję zniżkową. W Zachodniej Europie jest niższy niż u nas, np. w Niemczech wynosi około 13% w Ameryce zecer maszynkowy jest nawet tańszy, tylko instruktor ma wyższe wynagro-

dzenie. Wpływa to z coraz większego zastosowania maszynek i konkurencji.

3) wprowadzenie urlopów według norm ustawowych (to zn. skrócenie z 10 względnie 18 do 8 względnie 15 dni).

4) minimum proponuje 47 zł. 47 gr. Sumę tę p. Bogusławski otrzymuje dodając do minimum poznańskiego (39 zł. 56 gr. + 20% dodatku stołecznego.

Przewodniczący prosi o uzupełniające wyjaśnienie, jaki wpływ ma robocizna na ceny książki lub gazety.

P. Bogusławski wyjaśnia, że ściśle tej rzeczy ująć nie można, ponieważ granice wahań są bardzo duże, przeciętnie jednak kalkulacja wygląda w ten sposób, że jeżeli cena papieru plus robocizna wynosi X, to cena książki wynosi 4 X. Widać więc że koszt robocizny automatycznie obniża szereg innych wydatków, liczonych procentowo.

P. Witkowski i inni delegaci pracowników zabierając kolejno głos wypowiadają się przeciw propozycjom pracodawców, przyczem zaznaczają, że: 1) wprowadzenie różnych klas minimum, uważają za niekorzystne ze względu na to, że niższe kategorie mogłyby być stosowane do pracowników mających prawo do wyższej, 2) dodatek 40% dla zecerów maszynkowych uważają za usprawiedliwiony złemi warunkami higienicznymi pracy (cytują znaczną śmiertelność), 3) dłuższe urlopy uważają za swoją zdobycz zasadniczą, z której nie mogą rezygnować; 4) co do minimum stoją na stanowisku, że powinno być utrzymane minimum dotychczasowe z poprawką dwukrotnie niedopłaconych 2% ponad indeks Komisji Statystycznej — tak obliczone minimum wynosiłoby 90 zł. tygodniowo. Cytują również, że w roku 1923 według obliczeń p. Niklewicza robocizna wzrosła $4\frac{1}{2}$ razy w stosunku do płac przedwojennych, papier zaś 11 razy wydawnictwo 7 z ułamkiem.

P. Niklewicz wyjaśnia, że obecnie stosunki się zmieniły w ten sposób, że papier jest o 30% tańszy niż przed wojną a robocizna o 100% droższa.

P. Klott przedstawia szereg danych porównawczych dotyczących płac i kosztów utrzymania w różnych gałęziach pracy i w różnych miastach. Z zestawienia tych danych wynika, że płace drukarzy warszawskich są wyższe niż płace wykwalifikowanych robotników w innych zawodach w Warszawie. Jeżeli zestawimy płace drukarzy warszawskich z płacami drukarzy w innych miastach, to okaże się, że indeks kosztów utrzymania i indeks płac drukarskich są bardzo rozbieżne. Płace drukarskie na prowincji są już po uwzględnieniu niższych kosztów utrzymania znacznie niższe niż w Warszawie np. w Poznaniu koszt utrzymania wynoszą 80%, a minimum drukarskie $46\frac{1}{2}\%$, w Łodzi koszt utrzymania

wynoszą $90\frac{1}{2}\%$ — płace $37\frac{1}{2}\%$ i t. d. Przy porównaniu z płacami urzędników państwowych okazuje się, że obecne minimum odpowiada płacy urzędnika VI kategorii, od którego wymagane jest wyższe wykształcenie i samodzielne załatwianie spraw.

Reasumując p. Klott jest zdania, że z jednej strony nie należy propozycji pracodawców traktować jako ostatecznej, z drugiej strony uważa za konieczne, aby pracownicy zgodzili się na obniżkę płac dotychczasowych i proponuje, aby przedstawili w tym kierunku konkretne propozycje.

P. Bogusławski zaznacza, że przy obecnych płacach drukarskich przemysł ten w Warszawie nie wytrzyma konkurencji ani z prowincją, ani z zagranicą. Gdyby więc pracownicy obstawali przy swych żądaniach należy się liczyć nie z ewentualnością przejściowej walki, lecz z zupełnym zastojem w drukarstwie. W Warszawie drukowałyby się prawdopodobnie jedynie dzienniki, a druk książek i tygodników przeniosłyby się na prowincję a częściowo nawet zagranicę. P. Bogusławski dodaje, że utrzymanie obecnych płac drukarskich w Warszawie jest niemożliwe nietyle ze względu na ich absolutną wysokość ile ze względu na to, że pracownicy na prowincji po dłuższych lub krótszych sporach przyjęli znacznie niższe płace.

P. Witkowski jest zdania, że właśnie poczynienie ustępstw ze strony pracowników w Warszawie pociągnęłoby za sobą zniżkę płac na prowincji. Stanowisko pracowników warszawskich wynika więc nietylko z konieczności obrony ich interesów własnych, lecz z konieczności obrony obecnych płac drukarskich w całej Rzeczypospolitej.

Zaznacza, że delegacja obecnie nie może poczynić żadnych ustępstw, może jednak przebieg dyskusji zreferować na ogólnym zebraniu delegatów i zasięgnąć opinii swych mocodawców.

Wobec stanowiska p. Witkowskiego p. Klott odracza posiedzenie do dnia 1 lipca godz. 10 $\frac{1}{2}$ rano, zaznaczając, że o ile pracownicy nie wyrażą zgody na pewne ustępstwa dalsze pertraktacje będą bezcelowe. P. Klott zaznacza, że jeśli pracownicy zgodzą się na obniżkę płac zażąda wówczas od pracodawców deklaracji co do obniżki cen gazet i książek aby pracownicy mieli pewność że ustępstwo ich zrobione będzie nie na rzecz pracodawców, lecz na rzecz całego społeczeństwa.

PROTOKUŁ

Konferencji w sprawie płac pracowników przemysłu graficznego w Warszawie, odbytej w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej w dn. 1 lipca r. b. o g. 11.

Obecni: Lucjan Bogusławski, W. Czerwiński, J. Kurnatowski, L. Straszewicz, R. Laskauer, M. Niklewicz, Piotr Wilamowski, Henryk Lilpop, J. Fleck,

Tadeusz Rudnicki, W. Stefankiewicz, Jan Wierzbicki, Józef Miałan, Adam Witkowski, F. Śliwiński, Stefan Warszawski.

P. Klott otwiera posiedzenie, oddając głos p. Witkowskiemu.

P. Witkowski komunikuje, że pracownicy na żadną obniżkę płac nie mogą się zgodzić. Stanowisko ich oparte jest na kategoriycznych dyrektywach ich mocodawców. Zaznacza, że nastrój wśród ogółu robotników jest taki, że niektóre drukarnie już dziś chciały zastrajkować. Zwraca się do pracodawców z apelem, aby w celu uniknięcia ostrej walki odstąpili od żądania zniżki płac.

P. Bogusławski zaznacza, że propozycje pracodawców nie są ultimatywne i nie wykluczają możliwości dyskusji, natomiast stanowisko pracowników czyni nierealnymi dalsze pertraktacje.

P. Klott, konstatuując niemożność osiągnięcia porozumienia w drodze polubownej, proponuje stronom oddanie sprawy do rozpatrzenia Komisji Rozjemczej, której orzeczenie nosiłoby charakter miarodajnej opinii.

P. Witkowski uważa, że arbitraż byłby celowy jedynie wówczas, gdyby orzeczenie miało charakter obowiązujący. Przeprowadzenie zaś takiego arbitrażu uważa za niemożliwe, gdyż wobec ogromnej rozbieżności stanowisk stron uważa za zbyt trudne znalezienie arbitra, do którego obie strony mogłyby mieć całkowite zaufanie.

P. Bogusławski wyraża zgodę pracodawców na oddanie sprawy Komisji arbitrażowej, podzielając opinię swego przedmówcy, że musi to być arbitraż obowiązujący strony.

P. Klott wobec tego wnosi o dopisanie do protokołu, że: **wobec oświadczenia, złożonego przez organizacje pracownicze, że w obecnej chwili wskutek panującej drożyzny na żadną zmianę dotychczasowych warunków płac zgodzić się nie mogą i kategoricznie obstają przy wysuniętych żądaniach;**

wobec odrzucenia przez organizacje pracownicze propozycji oddania sporu bezstronnej Komisji arbitrażowej — mimo deklaracji ze strony przedstawicieli pracodawców, wyrażającej zgodę na poddanie się orzeczeniu tej Komisji

prowadzenie dalszych pertraktacji uznane zostało za bezcelowe — wobec czego w istniejącym zatargu z chwilą wygaśnięcia umowy w przemyśle drukarskim i graficznym, t. j. z dn. 4 lipca strony mają wolną rękę w postępowaniu.

P. Witkowski oświadcza, że organizacje pracowników uważają się za stronę zaatakowaną i z tego powodu zmuszeni są do obrony. Wynikająca walka nie jest z przyczyny pracowników i odpowiedzialność za nią spada na pracodawców. Warunki, które

organizacje pracownicze wysunęły, są możliwe do przyjęcia przy układach pokojowych. W razie strat, wynikłych z walki, zastrzegają sobie możliwość stawiania nowych warunków.

P. Bogusławski. **Przedstawiciele przemysłu graficznego prywatnego oświadczają, że wobec wygaśnięcia umowy z dn. 4 lipca r. b., oraz niemożności porozumienia się co do nowych warunków pracy, umowy żadnej nie zawierają i żadnej z tego tytułu odpowiedzialności na siebie przyjąć nie mogą, gdyż poprzednia umowa wygasa z dn. 4 lipca łącznie z regulaminem i wszystkie wynikające z niej zobowiązania mają moc prawną tylną tylko do dn. 4 lipca.**

P. Klott wyraża ubolewanie, że pertraktacje nie doprowadziły do porozumienia i zamyka posiedzenie.

Jak widzimy z powyższych protokołów, stanowisko przedstawicieli związków pracowniczych polegało na niedopuszczeniu wogóle do jakiegokolwiek dyskusji nad rewizją i ponownym oszacowaniem wartości pracy pracownika wykwalifikowanego w przemyśle graficznym. Półurzędowy komunikat PAT tak określa zakończenie obrad:

„Nieprzejednane stanowisko kierowników związków drukarskich jaskrawo odbija się od stanowiska pracowników innych gałęzi przemysłu, którzy niejednokrotnie godzili się na obniżkę płac znacznie niższych od płac, pobieranych przez drukarzy, gdyż rozumieli konieczność ofiar w przełomowym okresie naprawy skarbu.“

Stanowisko to tembardziej staje się niezrozumiałem, iż ze strony licznych pracowników, zdających sobie sprawę z anormalności warunków obecnych, sprawa podziału pracowników na kategorie według uzdolnień znajduje przychylną ocenę.

Wobec niedojścia do porozumienia z Organizacjami Zawodowymi Pracowników w sprawie nowej umowy pracy w przemyśle graficznym „Rada Połączonych Organizacji Przemysłu Graficznego w Warszawie“ ustanawia od dn. 5-go lipca 1924 roku następujące tygodniowe minimum płacy dla pracowników wykwalifikowanych:

W pierwszym roku po wypisie . . .	30 złotych
do 21 lat włącznie	35 „
do 24 lat włącznie	40 „
ponad 24 lata (minimum normalne) . .	50 „

Zarobki personelu pomocniczego oblicza się procentowo według systemu dotychczasowego:

Dopłata dla składaczy maszynowych wynosi 30% ponad minimum składacza ręczn.

Normy urlopowe obowiązują według Ustawy Sejmowej.



CHEMICZNA FABRYKA D_R. RATTNER

SPÓŁKA AKCYJNA

WARSZAWA

ZARZĄD: UL. EMILJI PLATER 10, TEL. 15-42 i 69-05

ADRES TELEGRAFICZNY: FARBA

FARBY DRUKARSKIE, LITOGRAFICZNE I GAZETOWE
MASA WALCOWA, ORAZ POKOSTY

FABRYKA EGZYSTUJE OD ROKU 1900

ODLEWNIA CZCIONEK

JAN
IDŹKOWSKI
I S_{KA}

WARSZAWA-MOKOTÓW
STAROŚCIŃSKA 2, róg REJTANA

TELEFON 254-94

POLECA PISMA AKCYDENSOWE

„BACCARAT“

W TRZECH KROJACH

STEFAN PIETRZYCKI

INTROLIGATORNIA

WARSZAWA, NOWY ŚWIAT 49, TELEFON 255-73

WYKONYWA:

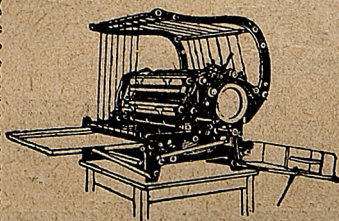
WSZELKIEGO RODZAJU OPRAWY KSIĄŻEK, BROSZUR,
NAKLEJANIE MAP I PLANÓW, OPRAWĘ OBRAZÓW, PASSE-
PARTOUT, TECZKI, SKOROWIDZE, KWITARJUSZE, BLOKI I T. P.

SPRZEDAŻ PAPIERU

J. KOTTEK

KOSZYKOWA 53

TELEFON 188-52



MASZyny DO LINJOWANIA
„MAŁY IDEAL”

fabryka C. F. Siehring w Lipsku Könnert-
ritzstrasse 96 jedyną ze względu na kon-
strykację *rolkowo-akcydensową* w 2 i 3 ko-
lorach nadającą się do wykonywania róż-
nego rodzaju linjatur.

Zainteresowani mogą oglądać maszyny
w zastosowaniu praktycznym w Przedsta-
wicielstwie:

JAN PASZKOWSKI, LUBLIN, ORLA 3.

FRANCISZEK PYTTLIK

GÓRNOŚLĄSKA FABRYKA WALCÓW DRUKARSKICH
I MASY WALCOWEJ

OBERSCHL. BUCHDRUCKWALZEN- UND WALZENMASSEFABRIK

Katowice, ul. Sienkiewicza 23. Tel. 16-15.

Ameryk. pneumatyczny sposób odlewania. Masy walcowe dla całego prze-
mysłu graficznego. Regeneracja używanej masy walcowej.
Środek do czyszczenia walców i czcionek.

Eksport do wszystkich krajów.